Maria KUNOWSKA-PORĘBNA

OBRAZ RODZINY W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU

Zacznijmy od definicji. *Wielka encyklopedia powszechna* PWN widzi w rodzinie „podstawową grupę pierwotną [...] złożoną z małżeństwa i jego dzieci [...] oraz ogółu krewnych każdego z małżonków [...]. Istotą rodziny są dwa rodzaje więzi – więź małżeńska i więź rodzicielska [...]. Spełnia kilka podstawowych funkcji [...], z których najważniejsze [...] to: 1. prokreacja [...], 2. socjalizacja młodego pokolenia [...], opieka nad nim i wychowanie go, zapewnienie mu wyjściowej pozycji społecznej decydującej o poziomie startu życiowego, 3. utrzymywanie ciągłości kulturalnej społeczeństwa, 4. prowadzenie gospodarstwa domowego [...], 5. organizowanie życia swoich członków, wykonywanie kontroli społecznej nad ich zachowaniem, zapewnienie im równowagi emocjonalnej, pomocy wzajemnej i opieki w przypadku choroby, starości, niezdolności do pracy itp.".

Ten wstęp pozwoli przyjrzeć się uważnie stertom zadrukowanego papieru zalegającym nasze kioski. Dawno minęły czasy, kiedy wiejską kobietę oświecała „Gospodyni", a mieszkanki miasta – zależnie od aspiracji – miały do wyboru aż... trzy pisma: popularną „Przyjaciółkę", „Kobietę i Życie" oraz snobistyczne „Ja i Ty". Wszystkie te adresowane do kobiet periodyki de facto „obsługiwały" rodzinę, zamieszczając wszystko po trochu: porady prawne, wychowawcze, kulinaria, uwagi o wystroju balkonu, urządzeniu działki, hodowli kwiatów i o planowaniu wnętrz. Były też materiały dotyczące kosmetyki i medycyny, trendów w dziedzinie fryzur i mody. Całość krasił reportaż o życiu kobiet pracujących w „naszej" części świata. Z czasem te reportaże zaczęły przynosić coraz bardziej prawdziwy obraz kłopotów i trosk przede wszystkim zawodowych lub na styku praca – dom.

Przemiany polityczne, a przede wszystkim rynkowe wyzwoliły ludzką pomysłowość i kioski zaczęły wabić mnogością ofert: „Tina", „Claudia", „Świat Kobiety", „Poradnik Domowy", „Gazeta Rodzinna", „Twój Styl", „Sekrety Kuchni", „Cztery Kąty"... Stare tytuły „Przyjaciółka" i „Kobieta i Życie" też unowocześniły swoje magazyny i dodatkowo „wypączkowały" tytułami „Magazyn Ilustrowany Przyjaciółka" oraz „Kobieta i Styl". Wszystkie „zalecają się" dobrym papierem, nowoczesnym łamaniem tekstu, atrakcyjną fotografią, szczególnie na okładce i tzw. rozkładówce. Uśmiechnięte twarze, dobrze skrojone ubrania, staranny makijaż, modnie zaprojektowane wnętrza, apetycznie wyglądające potrawy i reklamy, reklamy, reklamy – oto jak najkrócej da się opisać wspomniana oferta.

Jak w tych pismach – faktycznie adresowanych do rodziny – realizuje się problematyka „profamilijna"?

Weźmy pismo nowoczesnej pani, czyli „Tinę", wydawaną przez Wydawnictwo H. Bauer sp. z o.o. Warszawa, drukowaną w... Bratysławie. Publikuje ona minimagazyn *Interesujące informacje*, a w nim m.in.: jak walczyć z jąkaniem, o skuteczności leków z aloesu, polskich okularach antyrefleksyjnych, szkodliwości gier wideo... dla oczu oraz pożytkach z białej czekolady i poobiedniej drzemki. Ekonomia w pigułce: *Jak kupować, jak oszczędzać* – tania kuchnia, obok poleca się autosalony i... lombardy. *Prawo na co dzień* – szeroki rozrzut spraw: rękojmia, podatek spadkowy, zasiłek opiekuńczy, hipoteka, emerytura dla rencisty. *Listy bez podpisu* prezentują matkę samotnie wychowującą dziecko w otoczeniu wścibskich sąsiadek, tyranizowaną żonę i dziewczynę wykorzystywaną przez zamężną siostrę. *Porady intymne* – to oczywiście sposoby uprawiania seksu. *Ty i Twoje dziecko* – rubryka zawierająca porady psychologa na temat zakompleksionego dziecka i szpitalnego stresu. Darujmy sobie modę, kosmetykę, fryzury. Na dział *Z życia wzięte* składa się szereg drobnych rubryk: *Ludzie i ich losy, Psychologia i życie, Człowiek, wina, motyw.* Pierwsza rejestruje relację starszej kobiety o napadzie na nią, opis kłótni o miejsce na parkingu zakończonej strzelaniną, historię odnalezienia biologicznych rodziców. Sensacyjny bigos garnirują humorystyczne relacje z sali sądowej i wzruszające opowiastki na przykład o suczce – ofierze rozwodu. *Psychologia i życie* porusza problematykę roli przyjaciół rodziny oraz ochrony dzieci przed dewiantami seksualnymi.

Jeśli do tego dodamy dzieje uczuć „brzydkiego kaczątka", historię zakończonego ślubem napadu na mieszkanie oraz tematy takie, jak molestowanie seksualne synowej, sanatoryjną miłość, rozważania: czy małżeństwa powinien kojarzyć astrolog, oraz magazyn „rzeczy zbędnych" typu lusterko w złoconej dwudziestoczterokaratowym złotem ramce i kulę do podejmowania decyzji – będziemy mieli prawie pełny obraz periodyku.

Trochę wyższe aspiracje ma „Świat Kobiety" – jak sam się określa – praktyczny, nowoczesny, fascynujący. Wydawnictwo – jak wyżej, druk – w Finlandii. Działy mniej więcej podobne, ale „wizytówka numeru" – dział *Punkt widzenia* – obok „rewelacji" na temat doboru koloru w stroju przynosi uwagi o sytuacji kobiet w Polsce, roli kultury w życiu codziennym i uzależnieniu od leków. Kolejny dział *Opowieści prawdziwe* przynosi wypowiedzi konduktorki wagonów sypialnych, pionierów w Bornem Sulinowie i kobiet osadzonych w więzieniu, choć nie gardzi też relacją o miłości lesbijskiej. *Rodzina, zawód, praca* prezentuje kobiety próbujące sobie radzić w sytuacji wolnego rynku (agencja odtruwania alkoholików, agencja turystyczna, wydawnictwo), nawet kosztem uprawiania dwu zawodów (sekretarka i manikiurzystka zarazem, tramwajarka i fryzjerka). Nie brak też materiału dotyczącego rozbitych rodzin. Ten obraz przyćmiewa lektura rubryki *Życie i prawo*, *"Alimenty między małżonkami"*, *"Szef erotoman wyrzucił ją na bruk"*, *"Najpierw zgodził się na sztuczne zapłodnienie, a teraz odrzuca «nie swoje» dziecko"*, *"Jego siedem żon"*, *"Handel dziećmi"*, *"Żyjemy bez ślubu"*, *"Nie płacę długów męża"* – krzyczą tytuły.

Zestawmy prezentowane materiały z funkcjami rodziny. W przejrzanych numerach „Tiny" (5 i 9) problematyka prokreacji nie zaistniała, natomiast w pięciu numerach „Świata Kobiety" (1-5) odnajdujemy list czytelniczki szukającej ratunku w związku z niemożnością zajścia w ciążę oraz kłopoty kobiety, która po pozaustrojowym zapłodnieniu straciła... męża. Mamy więc w pismach z jednej strony milczenie, z drugiej – nowy aspekt prokreacji, a naświetlenie tej kwestii sugeruje, że najbardziej podstawowa funkcja rodziny może być momentem konfliktogennym i przyczyną rozpadu związku małżeńskiego.

Zdecydowanie większe zainteresowanie budzi socjalizacja, przy czym opiece poświęca uwagę przede wszystkim „Tina", natomiast „Świat Kobiety" – wychowaniu. Opieka ma różne aspekty: od zdrowia poprzez problematykę psychologiczną po bezpieczeństwo. Jeśli chodzi o wychowanie, to przejrzane numery wskazują na zainteresowanie przede wszystkim problemami wieku przedszkolnego (zainteresowanie własnym ciałem, przygotowanie jedynaka na narodziny następnego dziecka, kontakty z rówieśnikami), problematykę dzieci starszych prezentuje bunt nastolatków. Skargi młodego mężczyzny porzuconego przez młodocianą partnerkę i zwierzeń zakochanej szesnastolatki dążącej do rozbicia małżeństwa swego ukochanego, nie da się inaczej zinterpretować, jak w kategoriach niedopełnienia przez rodzinę obowiązku wychowania dojrzałej osobowości.

Ciągłość kulturalna, czyli sfera wartości to sfera kolejnych funkcji rodziny. I tu zaczynają się kłopoty, trzeba bowiem mozolnie odszukiwać pozytywy ukryte głęboko pod warstwą sensacji. Wartością są związki uczuciowe między ludźmi, które psycholog radzi pielęgnować *Jestem zazdrosna o to, co było przedtem* (5)[1] i kontakt emocjonalny z ukochaną córeczką *Starałem się, a jednak porzuciła* (5). Wartością jest także małżeństwo, którego rozerwanie psycholog próbuje wyperswadować zakochanej smarkuli *Oszalałam z miłości* (5). Wartością jest też nieformalny związek, gdyż poprawia nie tylko status materialny kobiety, ale i jej samopoczucie oraz ułatwia kontakty z... własnymi rodzicami *Poszłam do łóżka ze swoim szefem* (5). Pozytywem może być nawet krótka znajomość sanatoryjna, ponoć znakomicie ułatwiająca przez wiele miesięcy kontakty we własnym stadle, choć „Tina" przestrzega, że nie każdy taki związek jest udany.

Wartością jest życie i zdrowie syna, o które przez wiele miesięcy uparcie walczy matka *Wróciłem z zaświatów tylko dzięki matce* (9). Jest nią także aktywność w starszym wieku oraz pogodne podejście do życia *W starszym wieku trzeba być aktywnym i pogodnym* (9). „Świat Kobiety" dostrzega wartość pracy – „Małgorzata jest przekonana, że praca na kolei ratuje jej małżeństwo przed rozwodem" brzmi sentencja artykułu *Kobieta na szynach* (4). Inna z bohaterek rozsmakowała się w kontaktach z ludźmi i aktywnym działaniu, sądząc że rodzina na tym nie traci, gdyż ma szczęśliwą i zadowoloną mamę *Wczasy na każdą kieszeń* (3). Praca to także źródło utrzymania dla rodziny *Kobieta o dwóch twarzach* (2). Jako wartość dla kobiety zamężnej z alkoholikiem i wychowującej pięcioro dzieci ukazywany jest „nor-

[1] Cyfra po tytule oznacza numer czasopisma, które zamieściło artykuł pod takim tytułem w 1994 r.

malny" związek małżeński. Ale jest nią również uczuciowy związek między lesbijkami *Pokochałam ją* i *Nie wstydźcie się* (3).

Najwięcej bodaj miejsca i uwagi zajmują sprawy gospodarstwa domowego: jego ekonomika, nowoczesność w domu i usprawnienia płynące z długoletniej praktyki, pomysły na ładniejsze i bardziej praktycznie urządzone mieszkanie, rozbudowane kulinaria, hodowla kwiatów. Ta prawidłowość odpowiada dowartościowaniu spraw życia codziennego, z jakim mieliśmy do czynienia w sytuacji realnego socjalizmu: z jednej strony powodem były nieustanne trudności zaopatrzeniowe, z drugiej – kurczenie się pola działania rodziny ze względu na ograniczanie jej funkcji szczególnie w dziedzinie wychowania.

Blok problematyki związanej z organizowaniem życia rodziny w środowisku obecny jest w omawianych periodykach jedynie wybiórczo. Materiałem traktującym o tych sprawach wprost jest tylko artykuł o XVI Ekologicznym Liceum w Warszawie. Inne przedstawiają te problemy à rebours – o równowadze emocjonalnej zapewnianej członkom rodziny trudno przecież mówić w warunkach rodziny alkoholika, w sytuacji rozwodzącego się małżeństwa, które traktuje dzieci jako obiekt przetargów *Dzielenie miłości* (4), czy dzieci padających ofiarą własnych zboczonych ojców *W roli kochanka* (2). Wzajemnej pomocy świadczonej sobie przez członków rodziny możemy się domyślać w materiale o dwuzawodowej tramwajarko-fryzjerce utrzymującej rodzinę oraz o prowadzącej wydawnictwo inwalidce *Na przekór losowi* (2).

O ile czasopisma kobiece skupiają uwagę na szeroko pojętych technologiach, poradnictwie i sensacji, o tyle prasa wyznaniowa podkreśla przede wszystkim normatywny aspekt problematyki rodzinnej.

Nawet organy specjalistycznego duszpasterstwa, jak na przykład adresowany do młodzieży „Biuletyn Salezjański", odnotowują ogłoszenie przez ONZ i Kościół katolicki Międzynarodowego Roku Rodziny.

Normatywny sposób podejścia wiąże się z powoływaniem się na autorytet papieża. I tak *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*, orędzie Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju opublikowały: „Gwiazda Morza" Gdańsk (1), „Kościół nad Odrą i Bałtykiem" Szczecin (1,2), „Niedziela" Częstochowa (1), „Przegląd Katolicki" Warszawa (1). Papieski *List do Rodzin na Wielki Post* znalazł się w „Gwieździe Morza" (6,7), „Niedzieli" (10,14,17), „Przeglądzie Katolickim" (7) oraz w „Przewodniku Katolickim" (11). Papieskie posłanie z okazji otwarcia w Warszawie XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny: *Rodzina nadzieją jutra* opublikowała „Niedziela" (17) oraz „Przewodnik Katolicki" (11).

Refleksje o rodzinie towarzyszące modlitwie Anioł Pański ukazywały się systematycznie w „Niedzieli": *Poczęcie istoty ludzkiej to nie tylko fakt biologiczny* (1), *Kto trudzi się dla rodziny – trudzi się dla pokoju* (3), *Rodzina szkołą człowieczeństwa* (3), *Rodzina wielką drogą jedności* (8), *Jan Paweł II powierzył chorym Rok Rodziny* (9), *Rodzina jest świętym dziedzictwem ludzkości* (18). Pojedynczy tekst modlitwy na Anioł Pański opublikował „Przegląd Katolicki" (3). *Rodzina sanktuarium współczucia i przebaczenia* – te słowa wypowiedziane przez papieża podczas wizyty

w rzymskiej parafii Santa Maria Assunta i San Michele odnotowała „Niedziela" (9). Fragment papieskiego orędzia na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania *Rodzina jako pierwsze seminarium* zamieściła „Niedziela" (17).

Prasa katolicka drukowała również wypowiedzi członków polskiego episkopatu: *List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny*, „Przewodnik Katolicki" (8), oraz listy: biskupa Tadeusza Gocłowskiego *Wielki Post – czasem chrześcijańskiego odrodzenia przez rodzinę*, „Gwiazda Morza" (5), i biskupa Jana Szlagi *List pasterski... na Wielki Post roku Pańskiego 1994* traktujący o roli Słowa Bożego w odniesieniu do rodziny, „Pielgrzym" Pelplin (4). „Gwiazda Morza" publikuje *Kartę Praw Rodziny* i komentuje ją w kilku numerach (m.in. w numerze 4).

Słowa papieża i biskupów są artykulacją autorytatywnego głosu Kościoła nauczającego. Są jednak i inne elementy nauczania kościelnego – pelpliński „Pielgrzym" w dziale *ABC katolickiej nauki społecznej* publikuje artykuły ks. Władysława Piwowarskiego *Rodzina – cele i zadania* (3) i *Podstawowe prawa rodziny* (4). Akcentują one prokreację, wychowanie i ekspresję osobowości jako naczelne funkcje rodziny. Zgodnie z taką waloryzacją problematyka prokreacji zajmuje poważne miejsce w zainteresowaniach periodyków. Prym w tej tematyce wiedzie „Niedziela". Mamy więc głosy *W obronie poczętego dziecka w archidiecezji przemyskiej*, „Niedziela" (4), *Życie od poczęcia. Parafia rzymskokatolicka św. Jakuba Apostoła w Lublinie: List do Marszałka Sejmu RP*, „Niedziela" (5), *W Żywcu w obronie życia*, „Niedziela" (11), *Pielęgniarki i położne bronią życia*, „Niedziela" (9), Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie: *W obronie życia*, „Niedziela" (11), *List otwarty Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Waldemara Pawlaka*, „Niedziela" (13), a także informację o poczynaniach biskupów... RPA w obronie życia poczętego, „Niedziela" (10). Apel Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia publikuje „Przegląd Katolicki" (2). Poza wystąpieniami tego rodzaju pisma odnotowują *Rozpoczęcie kolejnego roku krucjaty modlitwy w obronie poczętych dzieci*, „Niedziela" (15).

Drugą stronę medalu prezentują materiały dotyczące aborcji i antykoncepcji. „Gwiazda Morza" piórem Feliksa Bronisława Pieczki odnotowuje *Pierwszą rocznicę uchwalenia tzw. Ustawy antyaborcyjnej* (2). Niezwykle dramatyczny wyraz tej problematyce nadany został w opracowaniu Mirosławy Kruszewskiej *O życiu ludzkim z namaszczeniem*, „Przegląd Katolicki" nr 8-10 i następne, dotyczącym nowych technik spędzania płodu, mających na celu utrzymanie przy życiu tkanki mózgowej, wykorzystywanej coraz szerzej do celów medycznych i... wyrobu kosmetyków. Podobny ton mają protesty: *Eksperymenty na płodzie to „pornografia biologiczna"*, „Niedziela" (18), *Ostrożnie z genetyką*, „Niedziela" (14). Ta sama „Niedziela" donosi o protestach amerykańskiej organizacji Rycerze Kolumba przeciw włączeniu aborcji do programu rządowego (6) i o krytyce decyzji prezydenta Clintona ze strony organizacji Pro-life (10).

Tematyka prokreacyjna ma również oblicze demograficzne, o zagrożeniach na tym polu pisze „Przegląd Katolicki" publikując wywiad z dr Ireną Kowalską

z Instytutu Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie *Dziecko czy samochód?* (3), „Niedziela" zaś omawia *Nowe dane GUS o urodzeniach, zgonach i migracjach* (3). Trochę podobny w tonie jest artykuł Marka Kośmickiego *Czy w Niemczech są jeszcze dzieci?*, „Niedziela" (17).

Drugi wielki blok problemów stanowi wychowanie. I tu znajdziemy też powołanie się na papieża: *Jeśli chcesz być doskonały. Jana Pawła II uwagi o wychowaniu*, „Pasterz". Wiadomości parafii Dobrego Pasterza, Lublin (4). Pisma interesuje wychowanie religijne – najbardziej systematycznie problematykę tę wprowadza „Gwiazda Morza" w artykułach Małgorzaty Wyszyńskiej: *Małe dzieci i Biblia* (1), *Małe dzieci i Ewangelia* (2), *Wychowanie do uczestnictwa we Mszy św.* (3,4), *O wychowaniu dziecięcego sumienia* (5,6), *Alleluja! rodziców i dzieci* (7). „Niedziela" prowadzi *Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie* w opracowaniu Kingi Wiśniewskiej-Roszkowskiej. Omawia ona takie problemy, jak: *Zdrowie a moralność* (4), *Żywienie a zdrowie* (7), *Ruch fizyczny i praca jako źródła zdrowia* (9), *Higiena psychiczna – ważny filar zdrowia* (11). Obok tego periodyk wytrwale propaguje – piórem Aleksandry Katulskiej – racjonalne żywienie.

Inny aspekt wychowania prezentuje „Niedziela" w cyklu ks. Tadeusza Zasępy wprowadzającym do racjonalnego korzystania przez rodzinę z telewizji, która dzięki takiemu nastawieniu z elektronicznej niańki (8) może stać się pomocą w przygotowaniu młodego pokolenia do życia (m.in.: *Telewizja nie musi być wrogiem rodziny* (8), *Rodzina przed małym ekranem* (13), *Rodzinna rozmowa o telewizji* (10). Temu samemu celowi służą wywiady: *Telewizja rodzinna? O telewizji POLSAT z Zygmuntem Solorzem rozmawia Andrzej Jurga* (9) i *Telewizja rodzinna. Rozmowa z prof. Andrzejem Jurgą* (10).

Zagrożenia wychowawcze też zyskują w tej prasie nagłośnienie: Elżbieta Ohar *Wychowanie rodzinne a współczesne zagrożenia*, „Niedziela" (18), AL *Wychowanie antyrodzinne?* [Polemika z „Gazetą Wyborczą"], „Niedziela" (18). Ks. Wojciech pisze o ucieczce w małżeństwo, „Przewodnik Katolicki" (1), anonimowa młodociana narkomanka przesyła list *To wasze dzieci*, „Przewodnik Katolicki" (10), a pallotyńskie „Być Sobą" na przykładzie próby samobójczej odrzuconego dziecka snuje uwagi o konfliktogenności rodziny niepełnej: H. Karolak *Krucha kładka* (1). Lubelski „Pasterz" próbuje rozwiązać dylemat *Bić czy głaskać?*

Sporo uwagi pisma przywiązują do prezentacji instytucji wspomagających rodzinę. Są to domy samotnej matki, „Przewodnik Katolicki" (1), poradnie rodzinne: Małgorzata Chrzanowska *W służbie rodzinie* ,"Gwiazda Morza" (3), Józef Szopiński *Wycięte pasma – wyrażanie uczuć w małżeństwie*, „Niedziela" (9), duszpasterstwo rodzin *W kręgu duszpasterstwa rodzin*, „Przewodnik Katolicki" (14,15), *Archidiecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin*, „Przegląd Katolicki" (2), Uniwersytet Wychowania Chrześcijańskiego „Gwiazda Morza" (5), Salezjański Instytut Wychowania Chrześcijańskiego, „Przegląd Katolicki" (10). Prezentowane są też organizacje, np. Kościół Domowy *Przyszłość prowadzi przez rodzinę. Rozmowa z siostrą Jadwigą Skudro*, „Przewodnik Katolicki" (1), *"... gdy równi służą równym"* (rozmowa z tąże),

„Niedziela" (4), Stowarzyszenie Rodzin Katolickich (pisze o nim Andrzej Słowiński), „Gwiazda Morza" (3).

W dziedzinie refleksji o rodzinie góruje myślenie pozytywne. Już na poziomie pierwszych, młodzieńczych „zamyśleń" mamy do czynienia z radami typu *Jak pokochać rodzinę?* „Być Sobą" (1) oraz argumentacją *Dlaczego ta twierdza* [to znaczy dom – M.K.-P.] *nie może runąć?*, „Być Sobą" (1). Reformacki „Głos św. Franciszka" (Wrocław) snuje uwagi *O odpowiedzialności wyboru małżonka* – Agnieszka Pilch (4) oraz *O czystości serca, modlitwie i uczciwości małżeńskiej* – Wacek Grzybowski (4). „Gwiazda Morza" zamieszcza wywiad ze Sławomirem Łosowskim, muzykiem i kompozytorem zespołu „Kombi" (rozmawia Bogusław Olszowicz): *Cieszę się, że urodziłem się w rodzinie katolickiej* (2).

Sprawy rodziny w skali makro były przedmiotem XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny, który odbył się w Warszawie w dniach 14-17 kwietnia 1994 r. Szerokie sprawozdanie z przebiegu jego obrad pióra Karola Klauzy zamieściła „Niedziela" (18). W numerze tym zamieszczono też „wstępną dokumentację", na którą złożyły się: *Prawda o rodzinie. Przesłanie końcowe XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny, List do Ojca Świętego Jana Pawła II* – Przewodniczącego Rady Programowej Kongresu i Przewodniczącej Komitetu Głównego oraz *Posłanie do Przywódców Państw i Rządów Świata.* Zapowiedziano też systematyczną publikację poszczególnych wystąpień; cykl ten otwiera fragment wypowiedzi jednego z uczestników – Paula Lauera z USA. Ostrzega on, że do Polski zbliża się fala cywilizacji śmierci realizowanej w majestacie prawa proaborcyjnego, cywilizacji która niesie zniewolenie gorsze niż komunizm. Mając jednak takiego lidera, jak papież, Polska może stać się wzorem dla Amerykanów (*Polsko – prowadź Amerykę!*).

Z lektury pism katolickich i prasy kobiecej wyłania się obraz rodziny rozpiętej pomiędzy „niebem" idealizacji i „piekłem" patologii. Z jednej strony rysuje się wspólnota ludzi powodowanych miłością i tylko miłością oraz w najwyższym stopniu odpowiedzialnych, z drugiej – dominują związki czasowe, chwilowe, napędzane namiętnościami, nie liczące się z nikim i niczym przy realizacji doraźnych celów i zaspokajaniu nierzadko najniższych instynktów. Tymczasem ani jeden, ani drugi obraz nie odzwierciedlają rzeczywistości. Pierwszy stawia poprzeczkę bardzo, bardzo wysoko, mimo iż jakoś dopuszcza istnienie skażonej natury. Śrubując normy w dążeniu do ideału, rozmija się z odczuciami przeciętnego katolika, żyjącego swoim „tu i teraz". Obraz drugi, tworzony w pogoni za sensacją i lepszą „sprzedawalnością" periodyku, rzuca nam przed oczy po prostu błoto moralne i zestaw antywartości. Jesteśmy świadkami i uczestnikami zmagań o rodzinę między cywilizacją tradycyjnie rodzinnych cnót: odpowiedzialności, wierności, poświęcenia dla współmałżonka i dzieci, otwartości na przekazywanie życia, codziennej troski i gotowości do poświęcenia i cywilizacją konsumpcjonizmu, rozbuchanych egoizmów, niepohamowanych żądz. Jaka będzie rodzina jutra, zależy od nas samych.